



Oświadczenie

Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Dysleksji w sprawie treści próbnego testu gimnazjalnego Wydawnictwa ALFA

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Dysleksji po zapoznaniu się z tekstem nr III p.t. „Bykom stop!”, zawartym w arkuszu próbnego egzaminu gimnazjalnego Wydawnictwa ALFA oświadcza, że treść w.w. tekstu stawia w niewłaściwym, krzywdzącym świetle uczniów ze specyficznymi zaburzeniami w uczeniu się, sugerując, że ich „rzekoma dysleksja” potwierdzona „zaświadczeniem” jest tylko wymówką dla ich niedbałości o poprawność formułowanych wypowiedzi pod względem ortograficznym, czy interpunkcyjnym.

W świetle badań oraz najnowszych opracowań dotyczących tematyki zaburzeń neurorozwojowych, w tym zaburzeń procesu uczenia, dzieci, młodzież oraz dorośli z dysleksją¹, zwłaszcza z dysortografią, nie zawsze potrafią wykonać zadania pisemne poprawnie pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym. W jednym zdaniu piszą „który”, a w następnym „ktury”, mylą litery podobne, opuszczają je, nie oddzielają zdań odpowiednim znakiem interpunkcyjnym. Uczniów z dysleksją nie można nazwać „ortograficznymi ignorantami”, którzy nic nie robią sobie z zasad pisowni (co sugeruje tekst „Bykom stop!”). Zdecydowana większość z nich na bardzo dobrym poziomie opanowuje zasady poprawnej pisowni ortograficznej i interpunkcyjnej. Paradoks polega na tym, że choć wykazują się znajomością reguł ortograficznych, to podczas samodzielnych prac pisemnych, szczególnie w sytuacji egzaminacyjnej, która zawsze związana jest ze stresem, nie są w stanie dostrzec nieprawidłowości w zapisie. Charakterystyczne dla uczniów z dysleksją jest obserwowane, występujące w sytuacjach dla nich trudnych, nasilenie trudności w pisaniu czy w czytaniu. Nie zawsze też wystarczająco pomocne okazują się słownik ortograficzny czy możliwość wydłużenia czasu w sytuacji egzaminacyjnej. Należy pamiętać, że wielu uczniów prezentujących specyficzne zaburzenia uczenia się nie osiąga wyników na miarę swoich możliwości i wkładu codziennej pracy. Faktem jest też, że wielu z nich, mimo

trudności w czytaniu, poprawnym pisaniu, czy w uczeniu się matematyki, dobrze, a nawet doskonale rozwija się intelektualnie.

W związku z powyższym Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Dysleksji wyraża głębokie zaniepokojenie treścią tekstu III „Bykom stop” zamieszczonego w próbnym teście gimnazjalnym. Nie zgadzamy się z zawartym w treści w.w. tekstu stwierdzeniem, że „*Ogromna liczba osób zasłania się zaświadczeniem „na dysleksję” i uważa, że to je zwalnia z obowiązku poprawnego pisania.*” Nasze pytanie dotyczy przesłanek takiego sformułowania. Na jakich faktach czy badaniach opiera się takie założenie. Wg naszych danych, których źródłem są aktualne badania, wynika, że około 10-15% uczniów wykazuje się specyficznymi zaburzeniami w uczeniu się.ⁱⁱ

Zwracamy również uwagę, że dysleksję diagnozuje się w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, a dokument przez nie wydawany jest opinią, nie zaświadczeniem. Dokument ten nie zwalnia ucznia z pracy nad pokonywaniem problemów, wręcz przeciwnie zobowiązuje do systematycznych ćwiczeń, uczestnictwa w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych. Często uczniowie uczęszczają na nie przez cały okres nauki w szkole podstawowej, a niekiedy jeszcze w gimnazjum. Zatem, czy uczniowie z dysleksją otrzymując opinię z poradni „*trafią do raju na ziemi*”? O tym „*raju*” wiele mogłyby powiedzieć osoby, które na co dzień zmagają się z nieprzyjawnymi objawami dysleksji.

Polskie Towarzystwo Dysleksji sprzeciwia się stwierdzeniu, że uczniowie z dysleksją „*zasłaniają się zaświadczeniem*”. Uczniowie korzystają z dostosowania wymagań edukacyjnych i warunków egzaminacyjnych do swoich potrzeb i możliwości, o które nasze stowarzyszenie wiele lat zabiegało, współpracując z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Centralną Komisją Egzaminacyjną.

W naszym przekonaniu treści zawarte w teście, a w szczególności fragment: „*Po co wysilać swoje pozostałe szare komórki i zastanawiać się, jak się pisze dany wyraz? Piszę, jak popadnie, dorzucę (D) w kółeczku przy nazwisku i mam spokój.*” noszą znamiona dyskryminacji. W związku z tym zwracamy się do Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o zbadanie tej kwestii.

Ubolewamy nad tym, że uczniom piszącym próbny egzamin gimnazjalny przedstawiono taki obraz osób z dysleksją, a zwłaszcza, że miało to miejsce w trakcie egzaminu, który pisali również właśnie uczniowie z „*D przed nazwiskiem*”. W rzeczywistości bycie osobą z „*dys*” negatywnie wpływa na samoocenę, szczególnie w zakresie własnych możliwości poradzenia sobie z wymaganiami edukacyjnymi. Naszym zdaniem tekst „*Bykom stop!*” przedstawia zakłamany obraz osób z dysleksją, sugerując, że

wykorzystują one swoje „dys” wyłącznie w celach instrumentalnych (uzyskując z „dys” profity czy ulgi) oraz, że dysleksją zasłaniają swoje lenistwo.

Jesteśmy pełni uznania dla uczennicy, która w bardzo trafny sposób skomentowała w pisany przez siebie arkuszu testowym to, co przeczytała w tekście „Bykom stop!”, wskazując na jakie trudności napotykają ludzie zmagający się z dysleksją.

Profesor Marta Bogdanowicz wydała w 2008 roku książkę „Portrety nie tylko sławnych osób z dysleksją”, w której ukazuje ludzi znanych, którzy mieli problemy z ortografią m.in. Adama Mickiewicza, Alberta Einsteina, Jacka Żakowskiego, Jacka Kuronia, Bartosza Opanię. Autorka publikacji podkreśla, że „Brzydkie kaczątko” Hansa Christiana Andersena jest baśnią autobiograficzną. W książce przedstawia także sylwetki swoich pacjentów, opisując ich doświadczenia związane z radzeniem sobie z dysleksją. Są wśród nich nauczyciele, lekarze, inżynierowie, artyści, którzy zmagali się, szczególnie w okresie szkolnym, ze swoim „dys”.

Tym przypomnieniem odwołujemy się do ludzkiej wrażliwości. My ludzie różnimy się między sobą wyglądem, potrzebami, poglądami, sposobem bycia, myślenia, uczenia się i w tej różnicy jest siła. Ale miarą człowieczeństwa jest zrozumienie i akceptowanie tego faktu, o czym wydaje się zapomnieli pomysłodawcy treści gimnazjalnego testu próbnego. A o takie zrozumienie i wrażliwość na potrzeby „innych z dys” już od lat zabiega właśnie Polskie Towarzystwo Dysleksji.

Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Dysleksji

ⁱ Dysleksja- Specyficzne zaburzenia uczenia się umiejętności szkolnych, zawarte są w dwóch międzynarodowych klasyfikacjach medycznych – Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta (ICD-10) (1997, Warszawa: Wyd. Medyczne Vesalius), która obowiązuje w Polsce oraz amerykańskiej The Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (DSM-5) z 2013 roku, powszechnie używanej w naszym kraju;

ⁱⁱ Badania naukowe prowadzone od lat 70 w Stanach Zjednoczonych AP i w Europie (Uniwersytet w Oxfordzie), zwłaszcza w ostatnich latach dowodzą, że osoby z dysleksją, dyskalkulią wykazują zaburzenia tempa przetwarzania informacji w Ośrodkowym Układzie Nerwowym. Klasyczne eksperymenty P. Tallal (1980; Tallal i In., 1973, 1995, 1997) ujawniły, że uczniowie mając więcej czasu na percepcję bodźców wykonują zadania znacznie lepiej. Jest to związane z neurobiologicznym podłożem specyficznych zaburzeń uczenia się, co wykazały porównawcze badania *post mortem* mózgow osób z dysleksją i bez tych zaburzeń N.Geschwinda i A.Galaburdy prowadzone już od 1982 roku, a potwierdzone badaniami J. Steina (2003, 2004, 2014; Stein i in. 1995, 1997)